

Sygn. akt III AUa 162/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	Barbara Białecka Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 października 2019 r. w S.

sprawy (...) w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

przy udziale M. S.

o zwrot nienależnie pobranych świadczeń

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 lutego 2019 r., sygn. akt VI U 937/17

1. oddala apelację,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. na rzecz (...) w S. kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Beata Górską	Urszula Iwanowska	Barbara Białecka
--------------	-------------------	------------------

Sygn. akt III AUa 162/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 marca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. zobowiązał (...) w S. Filię (...) w Ł. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 sierpnia 2013 r. do 28 lutego 2015 r. w kwocie 5.473,52 zł.

W odwołaniu od powyższej decyzji (...) wniosła o jej uchylenie w całości oraz obciążenie ZUS kosztami postępowania, w tym kosztami dojazdu i ewentualnymi kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych wskazując, że nie pobrała jakiegokolwiek świadczenia, zatem żądanie zwrotu świadczenia zgłoszone z przywołaniem jako podstawy prawnej art. 138 ustawy jest bezzasadne w całości. Jednocześnie odwołująca wskazała, że o ile świadczenie zostało zawyżone to nastąpiło to na skutek błędu organu, a zatem nikt nie powinien być za ten błąd obciążany. ZUS znając - dysponując wieloma danymi dotyczącymi średnich pensji w (...) - pracowników dochodzących nie mógł uznać, że zaświadczenie z dnia 18 kwietnia 2001 r. jest wystawione poprawnie, tj. iż pracownik ten otrzymywał wynagrodzenie 10 krotnie wyższe niż pozostali pracownicy świadczący tego samego rodzaju prace. Nadto odwołująca podniosła, że ZUS nie wskazał, kiedy konkretnie wypłaty świadczenia i w jakich wysokościach nastąpiły, co uniemożliwia prawidłowe odniesienie się do danych podawanych przez ZUS. (...) zauważyła, że ZUS już co najmniej na początku lutego 2015 r. powziął informację, że M. S. ma błędnie naliczoną emeryturę, bowiem bezpośrednio po otrzymaniu pisma z ZUS – w dniu 23 lutego 2015 r. (...) anulowała wydane uprzednio zaświadczenie zawiadamiając o tym stosowny oddział ZUS. Dalej odwołująca podniosła również, że organ rentowy żądając kwoty, która według niego jest nienależna od podmiotu, który nie pobrał świadczenia nie wykazał, czy odzyskał rzekomo nienależnie pobrane świadczenie od osoby, która je pobrała, czy też nie, czy dochodził jej od niej, a jeżeli tak to dlaczego nie dochodził, co kłóci się z zasadami współżycia społecznego. Skarżąca zarzuciła, że organ nie podał czy kwota 5.473,52 zł jest kwotą brutto, czy netto, którą nadpłaciła M. S., a także czy organ wystąpił o zwrot podatku od tej kwoty dokonując stosownej korekty. Odwołująca podniosła także, iż (...) w Ł. nie ma zdolności sądowej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie wyjaśniając, że ubezpieczony pobiera emeryturę od dnia 15 marca 2011 r., podstawę wymiaru świadczenia ustalono z 20 najkorzystniejszych lat wybranych z całego okresu ubezpieczenia od 1968 r. do 1993 r. Organ rentowy wskazał, że wynagrodzenie za 1970 r. przyjęto na podstawie zaświadczenia z dnia 18 kwietnia 2001 r. wydanego przez (...) w S. (...) w Ł. (obecnie (...) Oddział Terenowy w S. Filia Ł.). W zaświadczeniu za miesiąc październik wykazano kwotę 147.760 zł. W wyniku kontroli akt, organ rentowy w dniu 10 lutego 2015 r. zwrócił się do Agencji z prośbą o ponowną weryfikację danych w zaświadczeniu z dnia 18 kwietnia 2001 r., w dniu 25 lutego 2015 r. do organu rentowego wpłynęło pismo Agencji uchylające zaświadczenia z 2001 r. i przedstawiające nowe zaświadczenie, z którego wynika, że wynagrodzenie ubezpieczonego za październik 1970 r. wyniosło faktycznie 1.477,60 zł i jest 10-krotnie niższe od wskazanego w 2001 r. (...) wskazała, iż w zaświadczeniu z 2001 r. błędnie naniesiono kwoty wynagrodzeń. ZUS wskazał, że w wyniku przeliczenia korekcyjnego ustalono, iż wobec obniżenia wynagrodzenia z (...) za 1970 r., świadczenie ubezpieczonego na dzień przyznania prawa do emerytury tj. na dzień 15 marca 2011 r. powinno wynosić 2.205,16 zł brutto miesięcznie + kolejne coroczne waloryzacje (a nie jak przyjęto 2.465,92 zł + kolejne coroczne waloryzacje). Tym samym od 15 marca 2011 r. do 31 lipca 2016 r. ubezpieczony otrzymywał zawyżone świadczenie na łączną kwotę 18.286,55 zł. Ubezpieczony pobierał comiesięczne świadczenie w stałej kwocie w terminie płatności 6 dnia każdego miesiąca. Świadczenie podlegało waloryzacji raz w roku. Zdaniem ZUS za okres od 15 marca 2013 r. do daty zaświadczenia z dnia 23 lutego 2015 r. odpowiedzialność za zawyżoną wypłatę ponosi (...), która decyzją z dnia 28 marca 2017 r. została zobowiązana do zwrotu kwoty 5.473,52 zł brutto. Nadto ZUS podkreślił, że nie może ingerować w treść dokumentacji, która jest ustalana na podstawie np. zachowanej przez podmiot wystawiający dokumentacji płacowej, jeżeli nie ma wątpliwości natury ubezpieczeniowej np. odnośnie opłacania składek, ilości dniówek itp. Dlatego według organu chybiony jest zarzut Agencji, iż organ rentowy posiada dane o zarobkach innych pracowników (...) i sam mógł zweryfikować wynagrodzenie ubezpieczonego, bowiem organ rentowy przyjmuje dane o wysokości zarobków w oparciu o wskazania pracodawcy bądź innych uprawnionych podmiotów.

Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy na podstawie art. 477⁽¹¹⁾ § 2 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego M. S., który podzielił stanowisko odwołującej się (...)

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, iż (...) w S. nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń przez ubezpieczonego M. S. za okres od 1 sierpnia 2013 r. do 28 lutego 2015 r. w kwocie 5.473,52 zł (punkt I) oraz zasądził na

rzecz (...) w S. od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenie faktyczne i rozważania prawne:

M. S. zatrudniony w (...) jako pracownik dochodzący otrzymał wynagrodzenie brutto w złotych w wysokości:

- w czerwcu 1968 r. - 417,70 zł,
- w lipcu 1968 r. - 58,10 zł,
- w sierpniu 1968 r. - 126,90 zł,
- we wrześniu 1970 r. - 336,00 zł,
- w październiku 1970 r. - 1.477,60 zł,

oraz premię eksportową za 1970 r. - 100 zł.

Od wynagrodzenia ubezpieczonego pracodawca odprowadził do ZUS składki na zasadach ogólnych. Wysokość wynagrodzenia osiągniętego przez pracownika dochodzącego zależała od ilości wypracowanych przez niego godzin i tego, czy pracował w soboty i niedziele.

W dniu 18 kwietnia 2001 r. (...) w S. (...) (...) w Ł. wystawiła zaświadczenie przedstawiając przebieg zatrudnienia M. S. zatrudnionego w (...) G. jako pracownika dochodzącego. Wskazano, że ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie w wysokości:

- w lipcu 1968 r. - 5.810 zł,
- w sierpniu 1968 r. - 12.690 zł,
- we wrześniu 1970 r. - 336 zł,
- w październiku 1970 r. - 147.760 zł,

oraz premię eksportową za 1970 r. - 100 zł.

Zaświadczenie sporządzone zostało przez M. H., znajdują się na nim również podpisy K. M. - specjalisty ds. rozliczeń i P. O. - Administratora (...) w Ł.. Do wystawiania zaświadczeń o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (...) w Ł., następcą prawny (...) z terenu byłego województwa (...) i (...), zatrudniało około 40 osób. Pracownicy pracowali na dwie zmiany, wystawiano tysiące zaświadczeń. W przypadku pracowników dochodzących nie wystawiano świadectw pracy czy druku Rp-7 jedynie zaświadczenia, mające służyć do wykazania stażu pracy pracowników sezonowych. Jeżeli w dokumentach znajdowały się informacje dotyczące ilości przepracowanych dni i godzin, to były one umieszczane na zaświadczeniu. Na podstawie list płac, kartotek zarobkowych pracownicy archiwum sporządzali notatki dotyczące okresów i wysokości zarobków, następnie dane te były nanoszone do komputera i zaświadczenie było drukowane. Po sporządzeniu notatek, wprowadzeniu danych nie weryfikowano zgodności treści zaświadczenia z listami płac, sprawdzano zgodność zaświadczenia z notatką, dotyczyło to zwłaszcza zaświadczeń sporządzanych dla pracowników dochodzących sezonowych.

Zaświadczenie ubezpieczonego sporządziła M. H., błędnie wpisując wysokość zarobków za październik 1970 r. 147.760 zł (zamiast 1.477,60 zł.). Zaświadczenie zostało zatwierdzone przez K. M., która podpisując zaświadczenie nie zauważyła na nim nieprawidłowości dotyczących zapisów co do osiągniętego przez M. S. wynagrodzenia. Zaświadczenie zostało zatwierdzone przez administratora P. O..

(...) współpracowała z ZUS, który w przypadku nieprawidłowości kontaktował się z pracownikami wystawiającymi zaświadczenia.

M. S. w dniu 16 lutego 2011 r. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziale w K. wniosek o emeryturę. Wraz z wnioskiem ubezpieczony przedłożył m.in. wystawione przez (...) w S. (...) w Ł. w dniu 18 kwietnia 2001 r.

Wprowadzając dochody ubezpieczonego dla celów ustalenia wysokości kapitału początkowego pracownica ZUS starszy aprobant A. K. (1), przyjęła za 1970 r. wynagrodzenie w wysokości 149.578 zł w tym wynagrodzenie za okres pracy w (...) w G. w wysokości 148.096 zł. Stosunek przyjętego wynagrodzenia do przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy wyniósł 557,71%, podczas gdy za pozostałe lata wahał się od 73,20 do 170,76%.

A. K. (1) nie miała wątpliwości co do poprawności wystawionego zaświadczenia, takich wątpliwości nie zgłaszała też nikomu.

Decyzją z dnia 16 marca 2011 r. ZUS ustalił M. S. kapitał początkowy. Ustalono, że jego wartość na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniosła 183.805,05 zł. Jako podstawę wymiaru kapitału początkowego przyjęto kwotę 1.641,36 zł. Do ustalenia wartości kapitału początkowego przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia:

- za 1968 r. w wysokości 18.500 zł tj. 73,20% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1970 r. w wysokości 149.578 zł tj. 557,71% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy wynoszącego 26.820 zł,
- za 1973 r. w wysokości 24.906 zł tj. 74,18% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1975 r. w wysokości 36.375 zł tj. 77,47% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1976 r. w wysokości 40.954 zł tj. 79,72% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1979 r. w wysokości 70.067 zł tj. 119,00% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1980 r. w wysokości 119.991 zł tj. 165,55% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1981 r. w wysokości 157.553 zł tj. 170,76% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1982 r. w wysokości 218.253 zł tj. 156,37% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1983 r. w wysokości 187.079 zł tj. 107,70% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1984 r. w wysokości 214.847 zł tj. 106,33% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1985 r. w wysokości 247.114 zł tj. 102,94% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1986 r. w wysokości 303.951 zł tj. 105,12% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1987 r. w wysokości 357.362 zł tj. 102,04% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1988 r. w wysokości 654.078 zł tj. 102,67% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1989 r. w wysokości 2.968.489 zł tj. 119,64% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1990 r. w wysokości 15.945.198 zł tj. 129,05% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,
- za 1991 r. w wysokości 27.726.514 zł tj. 130,54% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,

- za 1992 r. w wysokości 45.335.150 zł tj. 128,72% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy,

- za 1993 r. w wysokości 38.401.550 zł tj. 80,10% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy.

Obliczony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 134,44%. Podstawę wymiaru kapitału początkowego ustalono w wyniku pomnożenia wwpw 134,44% przez kwotę 1.220,89 zł (kwota bazowa). Okresy składkowe zostały uwzględnione w wymiarze 29 lat, 4 miesiące i 20 dni (352 miesiące), zaś nieskładkowe w wymiarze 17 dni tj. 0 miesiące. Współczynnik proporcjonalny do osiągniętego do dnia 31 grudnia 1998 r. wieku oraz okresu składkowego i nieskładkowego wyniósł 86,55%, zaś średnie dalsze trwanie życia ustalono na 209 miesięcy.

Decyzją z dnia 23 marca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu wniosku z dnia 16 lutego przyznał M. S. zaliczkę na poczet przysługującej emerytury od dnia 15 marca 2011 r. tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Obliczając wysokość emerytury zgodnie z zasadami określonymi w art. 53 ustawy emerytalnej organ rentowy do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia od 1968 r. do 1993 r. (1968 r. - 18.500 zł, 1970 r. - 149.578 zł tj. 557,71% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy wynoszącego 26.820 zł, 1973 r. - 24.906 zł, 1975 r. - 36.375 zł, 1976 r. - 40.954 zł, 1979 r. - 70.067 zł, 1980 r. - 119.991 zł, 1981 r. - 157.553 zł, 1982 r. - 218.253 zł, 1983 r. - 187.079 zł, 1984 r. - 214.847 zł, 1985 r. - 247.114 zł, 1986 r. - 303.951 zł, 1987 r. - 357.362 zł, 1988 r. - 654.078 zł, 1989 r. - 2.968.489 zł, 1990 r. - 15.945.198 zł, 1991 r. - 27.726.514 zł, 1992 r. - 45.335.150 zł, 1993 r. - 38.401.550 zł). Postawa wymiaru obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 134,44% przez kwotę bazową 2.822,66 zł wyniosła 3.794,78 zł. Do ustalenia wysokości emerytury ZUS uwzględnił 38 lat, 7 miesięcy i 7 dni tj. 463 miesiące okresów składkowych, oraz 2 lata, 10 miesięcy i 27 dni tj. 34 miesiące okresów nieskładkowych. Wysokość emerytury została obliczona: $24\% \times 2.822,66 = 677,44 \text{ zł}$, $(436 \times 1,3\%)/12 \times 3.794,78 = 1.903,46 \text{ zł}$, $(34 \times 0,7\%)/12 \times 3.794,78 = 75,14 \text{ zł}$, razem 2.656,04 zł.

Obliczając wysokość emerytury zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy emerytalnej organ rentowy wskazał, że podstawę obliczenia stanowi kwota kapitału początkowego z uwzględnieniem waloryzacji kapitału początkowego zewidencjonowanego na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury. Emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia, dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę. Kwota składki zaewidencjonowana na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wyniosła 14.412,86 zł, kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosi 538.393,94 zł, średnie dalsze trwanie życia wyniosło 247,50 miesięcy. Wyliczona kwota emerytury według wzoru $(14.412,86 + 538.393,94)/247,50$ wyniosła 2.233,56 zł. Wysokość emerytury obliczona zgodnie z art. 183 wobec osiągnięcia wieku uprawniającego do emerytury w 2011 r. wyniosła od dnia 15 marca 2011 r. 55% emerytury obliczonej na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej – 1.460,82 zł, 45% emerytury obliczonej na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej 1.005,10 zł, łącznie 2.465,92 zł.

Decyzja z dnia 23 marca 2011 r. sporządzona została przez Inspektora A. K. (2), zatwierdzona przez Kierownika(...)– B. P.. Rozpoznając wniosek o emeryturę M. S. A. K. (2), przyjęła, że pracownik ZUS ustalając wysokość kapitału początkowego dokonał weryfikacji prawidłowości zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 18 kwietnia 2001 r. A. K. (2) nie zwróciła uwagi, że wwpw za 1970 r. wyniósł 557,71%, sugerując się wysokością wwpw ustalonym w 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia w wysokości 134,44%. Zaświadczenie z dnia 18 kwietnia 2001 r. nie wzbudziło w A. K. (2) wątpliwości.

W wyniku kontroli akt, pismem z dnia 10 lutego 2015 r. ZUS zwrócił się do (...) (...) o ponowne przeanalizowanie wynagrodzeń M. S. zatrudnionego jako pracownik dochodzący w (...) w G., ze zwróceniem uwagi na wynagrodzenie w miesiącu październiku 1970 r. Pismem z dnia 23 lutego 2015 r., które wpłynęło do ZUS w dniu 27 lutego 2015 r., Oddział Terenowy (...) w S. Filia (...) w Ł. poinformowało organ rentowy, że anuluje zaświadczenie o zatrudnieniu M. S. wystawione przez (...) w dniu 18 kwietnia 2001 r. z uwagi na błędnie naniesione kwoty wynagrodzeń. Jednocześnie (...) przesłała do ZUS zaświadczenie z dnia 23 lutego 2015 r. z poprawnymi kwotami wynagrodzeń otrzymanych przez ubezpieczonego:

- w czerwcu 1968 r. – w wysokości 417,70 zł,
 - w lipcu 1968 r. – w wysokości 58,10 zł,
 - w sierpniu 1968 r. – w wysokości 129,90 zł,
 - we wrześniu 1970 r. – w wysokości 336,00 zł,
 - w październiku 1970 r. – w wysokości 1.477,60 zł,
- oraz premię eksportową za 1970 r. w wysokości 100 zł.

Dysponując zaświadczeniem z dnia 23 lutego 2015 r. decyzją z dnia 15 marca 2015 r. ZUS ustalił M. S. kapitał początkowy, którego wartość na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniosła 173.146,05 zł. Jako podstawę wymiaru kapitału początkowego przyjęto kwotę 1.512,80 zł. Do ustalenia wartości kapitału początkowego przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych tj. od 1 stycznia 1980 r. do 31 grudnia 1989 r. Podstawę wymiaru kapitału początkowego ustalono w wyniku pomnożenia wwpw 123,91% przez kwotę 1.220,89 zł (kwota bazowa). Okresy składkowe zostały uwzględnione w wymiarze 29 lat, 4 miesięcy i 20 dni (352 miesięcy), zaś nieskładkowe w wymiarze 17 dni tj. 0 miesięcy. Współczynnik proporcjonalny do osiągniętego do dnia 31 grudnia 1998 r. wieku oraz okresu składkowego i nieskładkowego wyniósł 86,96%, zaś średnie dalsze trwanie życia ustalono na 209 miesięcy. Organ rentowy za 1970 r. przyjął dochód ubezpieczonego w łącznej kwocie 3.395,60 zł tj. 12,66% przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy.

W dniach 12, 13 lipca 2016 r. sporządzona została notatka kolegialna, w której Zastępca Dyrektora D. Z. wskazała, że doszło do błędnej oceny dokumentu nadesłanego przez (...) z dnia 18 stycznia 2001 r.: jeżeli pracownik ZUS przyjmuje wskaźnik wysokości wynagrodzenia pracownika dochodzącego w wysokości 557,71% średniej płacy krajowej za rok 1970 i tego wskaźnika nie wyjaśnia to popełnił błąd. Zdaniem Dyrektora nienależnie pobrane świadczenia do 23 lutego 2015 r. obciążają (...) wystawiającą zaświadczenie z dnia 18 stycznia 2001 r., za okres od 23 lutego 2015 r. odpowiada ZUS. Przedmiotowa notatka, znajdująca się w aktach rentowych ubezpieczonego przedłożonych wraz z odwołaniem do sądu została następnie usunięta przez organ rentowy z akt M. S. co stwierdził sędzia referent po zwrocie wypożyczonych ZUS akt celem wykonania zarządzenia z dnia 10 października 2017 r.

Decyzją z dnia 14 lipca 2016 r. ZUS ponownie ustalił M. S. kapitał początkowy, którego wartość na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniosła 193.699,11 zł. Jako podstawę wymiaru kapitału początkowego przyjęto kwotę 1.512,80 zł. Do ustalenia wartości kapitału początkowego przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych tj. od 1 stycznia 1980 r. do 31 grudnia 1989 r. Podstawę wymiaru kapitału początkowego ustalono w wyniku pomnożenia wwpw 123,91% przez kwotę 1.220,89 zł (kwota bazowa). Okresy składkowe zostały uwzględnione w wymiarze 29 lat, 4 miesięcy i 20 dni (352 miesięcy), zaś nieskładkowe w wymiarze 17 dni tj. 0 miesięcy. Współczynnik proporcjonalny do osiągniętego do dnia 31 grudnia 1998 r. wieku oraz okresu składkowego i nieskładkowego wyniósł 86,96%, zaś średnie dalsze trwanie życia ustalono na 209 miesięcy.

Kolejną decyzją z dnia 15 lipca 2016 r. ZUS przeliczył M. S. emeryturę od 15 marca 2011 r. tj. od daty, od której przyznano świadczenie. Obliczając wysokość emerytury zgodnie z zasadami określonymi w art. 53 ustawy emerytalnej organ rentowy do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia od 1971 r. do 1993 r. (1971 r. - 12.000 zł, 1973 r. - 24.906 zł, 1974 r. - 24.906 zł, 1975 r. - 36.375 zł, 1976 r. - 40.954 zł, 1979 r. - 70.067 zł, 1980 r. - 119.991 zł, 1981 r. - 157.553 zł, 1982 r. - 218.253 zł, 1983 r. - 187.079 zł, 1984 r. - 214.847 zł, 1985 r. - 247.114 zł, 1986 r. - 303.951 zł, 1987 r. - 357.362 zł, 1988 r. - 654.078 zł, 1989 r. - 2.968.489 zł, 1990 r. - 15.945.198 zł, 1991 r. - 27.726.514 zł, 1992 r. - 45.335.150 zł, 1993 r. - 38.401.550 zł). Podstawa wymiaru obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 108,40% przez kwotę bazową 2.822,66 zł wyniosła 3.059,76 zł. Do ustalenia wysokości emerytury ZUS uwzględnił 38 lat, 4 miesięcy i 10 dni tj. 460 miesięcy okresów składkowych, oraz 2 lata, 11 miesięcy i 24 dni tj. 35 miesiące okresów nieskładkowych. Wysokość emerytury ustalona została na kwotę 2.264,54

zł. Obliczając wysokość emerytury zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy emerytalnej organ rentowy wskazał, że kwota składki zaewidencjonowana na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wyniosła 14.412,86 zł, kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosi 505.991,17 zł, średnie dalsze trwanie życia wyniosło 247,50 miesięcy. Wyliczona kwota emerytury wyniosła 2.102,64 zł. Wysokość emerytury obliczona zgodnie z art. 183 wobec osiągnięcia wieku uprawniającego do emerytury w 2011 r. wyniosła od dnia 15 marca 2011 r. 55% emerytury obliczonej na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej – 1.245,50 zł, 45% emerytury obliczonej na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej 946,19 zł, łącznie 2.191,69 zł.

Kolejną decyzją z dnia 22 lipca 2016 r. ZUS przeliczył M. S. emeryturę od 15 marca 2011 r. tj. od daty, od której przyznano świadczenie. Obliczając wysokość emerytury zgodnie z zasadami określonymi w art. 53 ustawy emerytalnej organ rentowy do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia od 1971 r. do 1993 r. Podstawa wymiaru obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 108,40% przez kwotę bazową 2.822,66 zł wyniosła 3.059,76 zł. Do ustalenia wysokości emerytury ZUS uwzględnił 38 lat, 7 miesięcy i 4 dni tj. 463 miesięcy okresów składkowych, oraz 2 lata, 11 miesięcy i 24 dni tj. 35 miesiące okresów nieskładkowych. Wysokość emerytury ustalona została na kwotę 2.274,64 zł. Obliczając wysokość emerytury zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy emerytalnej organ rentowy wskazał, że kwota składki zaewidencjonowana na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wyniosła 14.412,86 zł, kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosi 510.347,93 zł, średnie dalsze trwanie życia wyniosło 247,50 miesięcy. Wyliczona kwota emerytury wyniosła 2.120,25 zł. Wysokość emerytury obliczona zgodnie z art. 183 wobec osiągnięcia wieku uprawniającego do emerytury w 2011 r. wyniosła od dnia 15 marca 2011 r. 55% emerytury obliczonej na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej – 1.251,05 zł, 45% emerytury obliczonej na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej 954,11 zł, łącznie 2.205,16 zł.

Wobec obniżenia wynagrodzenia z (...) za 1970 r., świadczenie ubezpieczonego na dzień przyznania prawa do emerytury tj. na dzień 15 marca 2011 r. powinno wynosić 2.205,16 zł brutto miesięcznie + kolejne coroczne waloryzacje.

W okresie od 15 marca 2011 r. do 31 lipca 2016 r., na skutek błędu pracowników (...) Oddział Terenowy w S. (...) w Ł. i pracowników ZUS ubezpieczony otrzymywał zawyżone świadczenie na łączną kwotę 18.286,55 zł. Okres dochodzenia nadpłaty wynosi 3 lata od 1 sierpnia 2013 r. do 31 lipca 2016 r.

- za okres od marca 2015 r. za nadpłatę odpowiada ZUS, ponieważ dokument z Agencji wpłynął w dniu 25 lutego 2015 r.

- za okres od sierpnia 2013 r. do lutego 2014 r. - emerytura wypłacona: 2.652,41 zł, emerytura należna: 2.367,21 zł, różnica: 285,20 zł, ilość miesięcy: 7 - kwota nadpłaty: 1.996,40 zł, okres od marca 2014 r. do lutego 2015 r. - emerytura wypłacona: 2.694,85 zł, emerytura należna: 2.405,09 zł, różnica: 289,76 zł, ilość miesięcy: 12, kwota nadpłaty: 3.477,12 zł. Łączna kwota nadpłaty za wskazane okresy to 5.473,52 zł.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt, iż M. S. w okresie od 15 marca 2011 r. do 31 lipca 2016 r. pobrał świadczenie emerytalne w zawyżonej wysokości, na skutek wystawienia przez (...) w S. (...) w Ł. błędnego zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 18 kwietnia 2001 r. określającego niewłaściwą wysokość wynagrodzenia, jakie zainteresowany pobierał w czasie zatrudnienia w (...) jako pracownik dochodzący w miesiącu październik 1970 r. – 147.760. Dopiero w zaświadczeniu z dnia 23 lutego 2015 r. podano prawidłową wysokość wynagrodzenia za miesiąc październik 1970 r.- tj. 1.477,60 zł. Powyższe było podstawą ustalenia przez ZUS w decyzji z dnia 27 marca 2017 r. nadpłaty świadczenia, którą organ rentowy obciążył (...) w S. (...) w Ł..

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1787; powoływana dalej jako: ustawa systemowa) osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z

odsetkami (w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego), przy czym za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się: świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania lub świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia. Natomiast zgodnie z przepisem art. 84 ust. 6 powołanej ustawy, jeżeli pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń, obowiązek zwrotu tych świadczeń wraz z odsetkami - w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego - obciąża odpowiednio płatnika składek.

Dalej sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że powołany przepis znajduje zastosowanie w sytuacji, w której pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń, a jednocześnie nie można stwierdzić odpowiedzialności osoby, której świadczenie wypłacono, bowiem nie można uznać, że pobrała je nienależnie w rozumieniu art. 84 ust. 1 i 2 ustawy systemowej. Celem regulacji wynikającej z art. 84 ust. 6 cytowanej ustawy jest umożliwienie organowi rentowemu odzyskanie świadczeń, które - bez jego winy - zostały wypłacone, bądź zawyżone, a nie ma przy tym podstaw, aby uznać, że pobierająca je osoba zobowiązana byłaby do ich zwrotu w myśl zasad wynikających z art. 84 ust. 1 i 2 ustawy systemowej. Organ rentowy ma w takiej sytuacji podstawy do żądania zwrotu nadpłaconych kwot od odpowiedzialnego za zaistnienie takiej sytuacji płatnika lub innego podmiotu, którego nieprawdziwe informacje doprowadziły do wypłacenia nienależnych świadczeń.

I dalej sąd meriti wskazał, że przez nieprawdziwe dane, o jakich mowa w art. 84 ust. 6 ustawy systemowej, należy rozumieć zawarte w dokumentach dane niezgodne z prawdą, z rzeczywistością, ze stanem faktycznym, kłamliwe, zmyślane, nierzeczywiste (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2012 r., II UK 39/12, M.P. Pr. 2013 nr 1, s. 49 - 50). Taki charakter mogą zaś mieć nie tylko informacje wpisane do zaświadczenia, ale także brak informacji o okolicznościach, jakie powinny być w nim ujawnione.

Zgodnie zaś ze stanowiskiem doktryny uregulowanie przepisu art. 84 ust. 6 ustawy systemowej odnosi się do przypadków, w których płatnicy składek lub inne podmioty wystawili nieprawdziwe dokumenty, stanowiące przyczynę wydania wadliwego rozstrzygnięcia przez organ rentowy bądź sąd. Odpowiedzialność płatników składek lub innych podmiotów zachodzi poprzez ustalenie, że wystawienie dokumentów zawierających nieprawdziwe dane nastąpiło na skutek ich świadomego działania lub rażącego niedbalstwa ("Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz", red. B. Gudowska, J. Strusińska-Żukowska, C.H. Beck, Warszawa 2011).

Sformułowanie z art. 84 ust. 6 ustawy systemowej tj. „obowiązek zwrotu świadczenia” należy interpretować, jako wyrównanie szkody. Implikuje to stwierdzenie, iż odpowiedzialność, za przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, jest odpowiedzialnością deliktową opartą na winie sprawcy (por. R. Babińska, Pojęcie i rodzaje błędu organu rentowego lub odwoławczego, PiP 2005 r., nr 12, s. 58). Odpowiedzialności tej nie należy traktować, jako posiadającej charakter absolutny i niezależny od zachowania organu rentowego.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że zaprezentowana wykładnia powołanego przepisu jest utrwalona w orzecznictwie sądowym. W wyroku z dnia 9 grudnia 2008 r., III AUa 1227/08, Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, iż nie każde przekazanie nieprawdziwych danych skutkować musi automatycznie obowiązkiem zwrotu bezpodstawnie wypłaconego świadczenia, lecz jedynie przekazanie takich danych, które musiały doprowadzić do niesłusznej wypłaty świadczenia, bądź zawyżenia jego wysokości. Tożsame stanowisko zajął również Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 14 maja 2013 r., III AUa 1131/12 (LEX nr 1316151). Jednocześnie, na co zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 23 lipca 2009 r., III AUa 448/09 (LEX nr 628256) w każdym przypadku, czyli nawet w przypadku ewentualnego podania przez odwołującego nieprawdziwych danych, organ rentowy - jako organ administracji publicznej odpowiedzialny za wypłatę świadczeń z ubezpieczeń społecznych - nie jest zwolniony z

dokładnego, merytorycznego zbadania kierowanej do niego dokumentacji. Analogiczne stanowisko obrał również Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r., III AUa 883/13 (LEX nr 1425424).

Ponadto sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że stosownie do § 21 ust. 1 rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. nr 237, poz. 1412), środkiem dowodowym, stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacje ubezpieczeniowe lub inne dokumenty, na podstawie których można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia.

Następnie sąd meriti zaznaczył, że w niniejszej sprawie niespornym pozostaje, że na wskutek błędu M. H. pracownicy (...) Oddział Terenowy w S. (...) w Ł. doszło do zawyżenia wysokości wynagrodzenia otrzymanego przez M. S. w miesiącu październiku 1970 r. zamiast prawidłowej kwoty 1.477,60 zł podana została kwota 147.760 zł. Przedmiotowe zaświadczenie zostało przedłożone do ZUS w dniu 16 lutego 2011 r. wraz z wnioskiem M. S. o emeryturę.

Sąd Okręgowy podniósł, że przesłuchani w sprawie świadkowie, pracownicy wystawiający dokument oraz poddający go następnie weryfikacji podali, iż wskazana na zaświadczeniu kwota nie wzbudziła ich wątpliwości, ani pracowników organu rentowego na etapie ustalania wartości kapitału początkowego, ani następnie ustalających wysokości emerytury. Wprowadzając dochody ubezpieczonego dla celów ustalenia wysokości kapitału początkowego pracownica ZUS starszy aprobant A. K. (1), nie miała wątpliwości co do poprawności wystawionego zaświadczenia, takich wątpliwości nie zgłaszała też nikomu, zgodnie z zapisami zaświadczenia z dnia 18 kwietnia 2001 r. przyjęła za 1970 r. wynagrodzenie w wysokości 149.760 zł (w tym wynagrodzenie za okres pracy w (...) w G. w wysokości 148.096 zł: we wrześniu 1970 r. – w wysokości 336,00 zł, w październiku 1970 r. – w wysokości 147.760 zł). Nie wzbudził przy tym wątpliwości pracownicy ZUS stosunek przyjętego wynagrodzenia do przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy, który wyniósł 557,71%. Treść zaświadczenia z dnia 18 kwietnia 2001 r. nie wzbudziła wątpliwości również w pracownicy ZUS A. K. (2) sporządzającej decyzję dotyczącą przyznania zainteresowanemu emerytury. A. K. (2), przyjęła, że pracownik organu rentowego ustalając wysokość kapitału początkowego dokonał weryfikacji prawidłowości zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 18 kwietnia 2001 r. A. K. (2) nie zwróciła uwagi, że wwpw za 1970 r. wyniósł 557,71%, sugerując się wysokością wwpw ustalonym w 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia w wysokości 134,44%.

W ocenie sądu pierwszej instancji wbrew twierdzeniom organu rentowego - ZUS jako organ uprawniony do przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego i ustalania wysokości tych świadczeń ma obowiązek dokonania kontroli przedłożonego zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu nie będącego dokumentem urzędowym, lecz - prywatnym. Zdaniem tego Sądu w każdym przypadku organ rentowy jako organ administracji publicznej odpowiedzialny za wypłatę świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie jest zwolniony z dokładnego, merytorycznego zbadania dokumentów do niego kierowanych. Wysokość wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika dochodzącego w miesiącu październiku 1970 r. wskazana na kwotę 147.760 zł już przy wskazaniu, że we wrześniu 1970 r. wyniosła ona zaledwie 336 zł, już z dniem wpływu do organu rentowego winna skłonić do dokonania weryfikacji przez ten organ wysokości wynagrodzenia zainteresowanego we wskazanym okresie.

Według sądu meriti za przyjętą „linię obrony” należy uznać oświadczenia pracowników organu o braku wątpliwości, w sytuacji, kiedy stosunek przyjętego wynagrodzenia do przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy w 1970 r. wyniósł 557,71%. Co istotne w ocenie tego sądu omyłka wystawiającego zaświadczenie była łatwa do ustalenia, zważywszy, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru składki za 1970 r. istotnie odbiegał wysokością od wskaźników za pozostałe wykazywane lata, co już winno zwrócić uwagę organu rentowego. Mając na uwadze treść wskazanego zaświadczenia ZUS winien był zwrócić się do wystawiającego go podmiotu, tj. strony powodowej jako następcy prawnego pracodawcy o wyjaśnienie wątpliwości. Takie działania nie zostały jednak podjęte. Organ rentowy nie wykorzystał powyżej wskazanych możliwości weryfikacji danych zawartych w zaświadczeniu, przyjmując dane w nim wskazane do ustalenia wartości kapitału początkowego, a następnie wysokości emerytury przyznanej M. S. co doprowadziło do bezpodstawnej wypłaty świadczenia w zawyżonej wysokości.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że błędy zawarte w zaświadczeniu zostały dostrzeżone przez pracownika ZUS dopiero w 2015 r. Wówczas pismem z dnia 10 lutego 2015 r. ZUS zwrócił się do (...) (...) o ponowne przeanalizowanie wynagrodzeń M. S. zatrudnionego jako pracownik dochodzący w (...) w G., ze zwróceniem uwagi na wynagrodzenie w miesiącu październiku 1970 r. Pismem z dnia 23 lutego 2015 r., które wpłynęło do ZUS w dniu 27 lutego 2015 r., Oddział Terenowy (...) w S. Filia (...) w Ł. poinformowało organ rentowy, że anuluje zaświadczenie o zatrudnieniu M. S. wystawione przez Archiwum w dniu 18 kwietnia 2001 r. z uwagi na błędnie naniesione kwoty wynagrodzeń. Jednocześnie (...) przesłała do ZUS zaświadczenie z dnia 23 lutego 2015 r. z poprawnymi kwotami wynagrodzeń otrzymanych przez ubezpieczonego: w czerwcu 1968 r. – w wysokości 417,70 zł, w lipcu 1968 r. – w wysokości 58,10 zł, w sierpniu 1968 r. – w wysokości 129,90 zł, we wrześniu 1970 r. – w wysokości 336,00 zł, w październiku 1970 r. – w wysokości 1.477,60 zł oraz premię eksportową za 1970 r. w wysokości 100 zł. Przy czym uwadze tego sądu nie uszło, że dysponując zaświadczeniem z dnia 23 lutego 2015 r. organ rentowy przez ponad rok nie podjął żadnych działań zmierzających do korekty wysokości otrzymywanego przez zainteresowanego świadczenia. Co więcej wysokość pobieranej emerytury została ustalona w sposób prawidłowy dopiero decyzją z dnia 15 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w treści sporządzonej w dniu 13 lipca 2016 r. notatki kolegalnej Zastępca Dyrektora D. Z. wprost wskazała, że doszło do błędnej oceny dokumentu nadesłanego przez (...) z dnia 18 stycznia 2001 r.: jeżeli pracownik ZUS przyjmuje wskaźnik wysokości wynagrodzenia pracownika dochodzącego w wysokości 557,71% średniej płacy krajowej za rok 1970 i tego wskaźnika nie wyjaśnia to popełnił błąd. Zważywszy na treść notatki kolegalnej dziwią twierdzenia ZUS w piśmie procesowym z dnia 13 września 2017 r., że „zapisy zaświadczenia wskazywały na różne różniące się kwoty wynagrodzenia w poszczególnych miesiącach, a ponieważ ubezpieczony był pracownikiem dochodzącym, wynagradzanym według przepracowanych godzin, z uwagi na charakter pracy, zaświadczenie było wiarygodne”. Uwadze sądu nie umknął fakt, że organ rentowy po wypożyczeniu akt wyjął z akt rentowych M. S. notatkę kolegalną z dnia 13 lipca 2016 r., w której Zastępca dyrektora wprost stwierdził błąd organu rentowego. Takie działanie i twierdzenie, że notatka z posiedzenia kolegalnego początkowo załączona do akt organu, została wyłączona z akt w momencie kiedy organ wypożyczał akta, albowiem są to dokumenty wewnętrzne organu, jest w ocenie Sądu niedopuszczalne.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy przyjął, że w przedmiotowej sprawie zaistniał błąd zarówno po stronie następcy prawnego pracodawcy zainteresowanego, jak i organu rentowego, który zaniechał wyjaśnienia wskazanej w zaświadczeniu z dnia 18 kwietnia 2001 r. wysokości wynagrodzenia za październik 1970 r.

W konsekwencji powyższego Sąd ten podzielił dominujący w orzecznictwie sądów powszechnych słuszny pogląd, zgodnie z którym organ rentowy odpowiedzialny za wypłatę świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie jest zwolniony z dokładnego, merytorycznego zbadania kierowanej do niego dokumentacji. Jeśli więc pobranie nienależnych świadczeń spowodowane było nie tylko błędem pracodawcy, ale i organu rentowego, nie można żądać od płatnika składek zwrotu tychże świadczeń (wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 grudnia 2001 r., III AUa 768/01 i z dnia 9 grudnia 2008 r., III AUa 1227/08 oraz Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 lipca 2009 r., III AUa 448/09; Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2013 r., III AUa 1131/12 i Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 maja 2014 r., III AUa 294/14). Jeśli zatem jak to miało miejsce w niniejszej sprawie pobranie nienależnych świadczeń było spowodowane nie tylko błędem pracodawcy, ale i organu rentowego, nie może ów organ wydać decyzji zobowiązującej inny podmiot do zwrotu pobranych świadczeń.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 477⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż (...) w S. nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń przez ubezpieczonego M. S. za okres od 1 sierpnia 2013 r. do 28 lutego 2015 r. w kwocie 5.473,52 zł.

Ponadto Sąd ten orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. Z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia odwołania).

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 polegające na:

- przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów poprzez poczynienie ustaleń dowolnych i sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym, w tym zeznań świadków, a konsekwencji przyjęcie, że podanie przez płatnika nieprawdziwych danych nie przekłada się na obowiązek zwrotu przez tego płatnika nienależnego świadczenia wypłaconego ubezpieczonemu, ponieważ zaniechanie organu rentowego zwolniło płatnika z tej odpowiedzialności,

- dokonanie oceny dowodów w sposób nieszczęstronny, bowiem z pominięciem treści pisma płatnika z dnia 23 lutego 2015 r., które dowodzi, iż płatnik w zaświadczeniu z dnia 18 kwietnia 2011 r. podał dane z naruszeniem treści art. 125a ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, albowiem wskazał w rubryce płaca zawyżone wynagrodzenie, a nadto zaznaczył, że od tak zawyżonego przychodu zostały odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne oraz, że zaświadczenie wystawiono na podstawie list płac, co nie jest prawdą;

2) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 84 ust. 6 ustawy systemowej poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że brak winy po stronie płatnika i rzekomy błąd po stronie organu rentowego, zwalnia płatnika z obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia, podczas gdy ustawodawca w żadnej części przepisu art. 84 ust. 6 ustawy nie odniósł się do takich przesłanek;

3) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 84 ust. 6 ustawy systemowej poprzez jego niezastosowanie w konsekwencji uznania, iż to na organie rentowym spoczywa odpowiedzialność za ustalenie wysokości świadczenia ubezpieczonego, przy jednoczesnym pominięciu potwierdzonych w toku procesu okoliczności sprawy, iż to płatnik podał nieprawdziwe dane dotyczące wysokości wynagrodzenia zasadniczego za lipiec i sierpień 1968 r. oraz październik 1970 r., co doprowadziło do ustalenia zawyżonego świadczenia; czynność płatnika samodzielnie wyczerpuje dyspozycję wskazanego przepisu i nie wymaga badania stopnia przewinienia organu rentowego;

4) naruszenie prawa materialnego tj. art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż do ustalenia obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia przez płatnika wymagany jest element świadomości i winy, podczas gdy ustawodawca nie przewidział takich wymogów względem płatnika, którego odpowiedzialność w zakresie obowiązku zwrotu realizuje się już w przypadku samego podania „nieprawdziwych” danych i może wynikać tylko z niedochowania należytej staranności.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania

- zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podkreślił, że forma i treść zaświadczenia z dnia 18 kwietnia 2001 r. nie budziły wątpliwości pracowników organu rentowego ustalających świadczenie. Zaświadczenie bowiem było sporządzone czytelnie, płatnik odnotował kwoty płacy czytelnie. Z zapisu na dole zaświadczenia wynikało, iż płatnik podał kwoty w pełnych złotych (odniesienie do 100 zł). Pracodawca wskazał na wyraźnie odbiegające od siebie kwoty za lipiec - sierpień 1968 r. i wrzesień-październik 1970 r. Wskazywało to na zróżnicowaną wysokość wynagrodzenia ubezpieczonego, które jak się okazało w późniejszym okresie rzeczywiście takie zróżnicowane było. Zatem organ rentowy ocenił zaświadczenie jako wiarygodne uznając, że płatnik oparł się na dokumentacji placowej ubezpieczonego, tym bardziej, iż wskazał na wynagrodzenie obciążone składką na ubezpieczenia społeczne. Dopiero w wyniku kontroli akt w 2015 r. powzięto wątpliwości co do prawdziwości danych podanych przez płatnika w zaświadczeniu z dnia 18 kwietnia 2011 r.

Przytaczając treść art. 125a ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS apelujący podkreślił, że z regulacji tej wynika jednoznacznie, iż płatnik składek wystawiając zaświadczenie ma wręcz obowiązek podawać prawdziwe dane w zakresie wynagrodzenia danego pracownika, a ponadto ma obowiązek wykazywać tylko taką wartość zarobków, która była objęta obowiązkiem składowym. Na gruncie przedmiotowej sprawy organ podkreślił, że w zaświadczeniu z 2011 r. wskazano na wartość podstawy składek. Zatem w ocenie apelującego argumentacja, iż wysokie wskaźniki powinny wzbudzić wątpliwości nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ w praktyce organu rentowego nie jest to odosobniony przypadek. Nadto skarżący wskazał, że zarobki ubezpieczonego na przełomie dwóch miesięcy nie były równe - bardzo się od siebie różniły wysokością, były jednak prawidłowe. Organ rentowy nie znalazł podstaw do odmówienia wiarygodności danym z zaświadczenia z 2011 r. Przy czym, w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, świadkowie - pracownicy płatnika wystawiający zaświadczenie z 2011 r. potwierdzili, iż doszło do błędu po stronie płatnika. Jednocześnie Sąd uznał, iż bezspornie doszło do błędu po stronie płatnika, jednakże sanował ten błąd okolicznością niewyjaśnienia przez organ rentowy sprawy wysokości wynagrodzenia podanego w zaświadczeniu płatnika. Jako dowód na korzyść zajętego stanowiska, Sąd wskazał na notatkę kierownictwa oddziału organu rentowego, która nie ma znaczenia dla sprawy, a jedynie znajduje przełożenie na postępowanie wobec pracowników organu. Apelujący podkreślił, że odpowiedzialność organu rentowego nie zwalnia płatnika z odpowiedzialności za ustalenie świadczenia emerytalnego w zawyżonej wysokości. W sprawach emerytalno-rentowych dowodami na okoliczność osiąganego przychodu są zaświadczenia pracodawców - płatników składek. Organ rentowy dopiero na etapie kontroli akt i zwrócenia się do płatnika o wyjaśnienie, powziął wiedzę na temat nierzetelności wypełnienia zaświadczenia.

Dalej apelujący podniósł, że płatnik jest zobligowany do podawania informacji prawdziwych, sporządzonych z zachowaniem należytej staranności. Organ rentowy choć czuwa nad procesem prawidłowego ustalenia wysokości świadczeń, nie posiada narzędzi do sprawdzania każdego zaświadczenia złożonego przez pracodawcę. Podobnie nie taki był cel ustawodawcy, który płatnika obciążył sporządzaniem prawidłowej dokumentacji zarobkowej. Podanie danych nie spełniających tego kryterium generuje odpowiedzialność płatnika składek na podstawie art. 84 ust.6 ustawy systemowej. Przy czym skarżący zwrócił uwagę, że w orzecznictwie przyjmuje się, że określenie "nieprawdziwe" oznacza tyle, co niezgodne ze stanem faktycznym, zmyślane i pozbawione cech rzeczywistości. W ocenie organu rentowego w przedmiotowej sprawie doszło do sytuacji objętej normą art. 84 ust. 6 ustawy systemowej. Organ rentowy wypłacał bowiem ubezpieczonemu zawyżone świadczenie, które obliczono na podstawie nierzetelnych informacji ze strony płatnika. Tym samym skoro zawyżenie wysokości emerytury spowodowane było działaniem płatnika, obowiązek zwrotu obciąża płatnika. Przypisywanie błędu również po stronie ZUS nie znajduje żadnego uzasadnienia, gdyż to płatnik powinien wskazywać w zaświadczeniu kompletną i faktyczną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Następnie apelujący wskazał, że w wyroku z dnia 28 stycznia 2015 r., I UK 206/14, Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii odpowiedzialności płatnika składek względem ZUS wskazując, iż art. 84 ust. 6 ustawy systemowej reguluje sytuację, w której pobranie obiektywnie nienależnych świadczeń, zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, a są one "nienależnie pobrane". Zaś według stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 7 lutego 2018 r., II UK 673/16, odpowiedzialność płatnika za podanie nieprawdziwych danych należy rozpatrywać w szerszym kontekście. Ten kto narusza obowiązki wynikające z danego zobowiązania może być bezpośrednio odpowiedzialny za szkodę. Odpowiedzialność z tytułu nienależnego świadczenia jest właściwa dla systemu ubezpieczeń społecznych, o czym świadczy jej autonomiczność. Czym innym jest odpowiedzialność cywilna, nie jest to również odpowiedzialność deliktowa ani kontraktowa, bo nie jest to odpowiedzialność cywilna. Sąd Najwyższy uznał za wysoce wątpliwą tezę, że warunkiem odpowiedzialności płatnika jest w każdym przypadku jego wina. Tym samym w przedmiotowej sprawie, nawet wykazanie braku winy po stronie płatnika nie może skutkować zwolnieniem z odpowiedzialności zwrotu. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, istotne jest, iż art. 84 ust. 6 ustawy systemowej nie wymienia winy jako przesłanki obowiązku zwrotu świadczenia przez płatnika. Przepis stanowi jedynie o przekazaniu przez płatnika składek danych nieprawdziwych, mających wpływ na prawo do świadczenia lub ich wysokość. Czym innym są działania instrumentalne czyli inaczej mówiąc sytuacja deliktu uzasadniająca odpowiedzialność cywilną. Wówczas

jednak inny jest tryb dochodzenia odszkodowania. W art. 84 ust. 6 chodzi tylko o zachowanie wąsko określone - podanie nieprawdziwych danych. Teza ta została wyrażona także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2015 r., I UK 206/14, w którym stwierdzono, że jeżeli można mówić o jakiejś winie przy art. 84 ust. 6 ustawy systemowej, to tylko o winie płatnika polegającej na niedochowaniu należytej staranności

W ocenie organu rentowego w niniejszej sprawie Sąd nie dokonał właściwej wykładni art. 84 ust. 6 ustawy systemowej. Niezasadne było badanie stopnia przyczynienia się organu rentowego jako przesłanki do zwolnienia z odpowiedzialności płatnika. Zgodnie z przedstawionym wyżej poglądem Sadu Najwyższego, a także zgodnie z treścią wymienionego przepisu, element działania organu rentowego pozostaje bez znaczenia, albowiem przepis odnosi się do działania lub zaniechania płatnika (podobnie w tej kwestii Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 7 lutego 2017 r., III AUa 647/16). Tylko czynności płatnika podlegają ocenie pod kątem ustalenia należności do zwrotu.

W świetle powołanych przez sąd pierwszej instancji wyroków, zwolnienie z odpowiedzialności przez płatnika może mieć miejsce, ale w innych sytuacjach np. gdy płatnik podaje błędne wartości, ale w sumie składników wynagrodzenia podaje prawdziwą wartość. Wówczas organ rentowy posiada podstawy do ustalenia prawidłowej wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, może zatem samodzielnie prawidłowo ustalić wysokość świadczenia, a wówczas ewentualne błędy nie będą obciążać płatnika, a organ rentowy. Niniejsza sprawa nie jest takim przypadkiem, ponieważ z zaświadczenia z 2011 r. nie sposób wywieść prawdziwej podstawy wymiaru składek.

W odpowiedzi na apelację (...) w S. wniósł o jej oddalenie w całości oraz o obciążenie ZUS kosztami postępowania przed Sądem Apelacyjnym, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wskazując, że ze stanowiskiem apelującego organu rentowego nie sposób zgodzić się. Odwołujący się podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, w tym przedstawioną przez niego wykładnię art. 84 ust. 6 ustawy systemowej, a przytaczając treść poszczególnych orzeczeń Sądu Najwyższego ostatecznie wskazał, że nie ponosi winy za błędne naliczenie wysokości świadczenia na rzecz M. S..

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok. Sąd orzekający wskazał w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny oraz prawny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, w pełni podzielaając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303).

Sąd odwoławczy nie podziela natomiast argumentów organu rentowego podniesionych w treści złożonej w sprawie apelacji. Stanowisko organu rentowego stanowi jedynie wyraz dotychczas prezentowanego stanowiska i sprowadza się do próby przerzucenia odpowiedzialności za niedopatrzenia przy ustalaniu wysokości emerytury ubezpieczonego na inny podmiot.

Przypomnieć jedynie należy, że podstawę prawną zwrotu nienależnie pobranych świadczeń stanowi art. 84 ustawy systemowej, zgodnie z którym osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11. Na mocy zaś ust. 2 tego przepisu, za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania;
- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

Z kolei, odpowiedzialność płatnika w określonych sytuacjach ustanawia ust. 6 art. 84 ustawy systemowej, który stanowi, iż jeżeli pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, obowiązek zwrotu tych świadczeń wraz z odsetkami, o których mowa w ust. 1, obciąża odpowiednio płatnika składek lub inny podmiot.

Wyjaśnienia wymaga także, że odpowiedzialność płatnika składek z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej wskutek podania organowi rentowemu nieprawdziwych danych i spowodowania w ten sposób wypłaty nienależnego świadczenia jest odpowiedzialnością deliktową, opartą na winie sprawcy, która nie ma charakteru absolutnego i nie jest niezależna od zachowania organu rentowego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2017 r., I UK 186/16 (LEX nr 2312492), wyraził pogląd, wedle którego hipotezą art. 84 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych objęte są sytuacje przekazywania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych przez płatnika składek danych mających wpływ na podjęcie przez organ rentowy decyzji o przyznaniu ubezpieczonemu prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i ich wysokości, jeśli dane te okażą się nieprawdziwe. Ponadto czym innym są "dane nieprawdziwe", a czym innym "dane nieprawidłowe", "niekompletne" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2012 r., II UK 39/12, LEX nr 1259655). Wskazać w tym miejscu należy, że przekazywanie organowi rentowemu przez płatników składek niezbędnych danych następuje w formie właściwych dokumentów. W konsekwencji również dane, o jakich mowa w art. 84 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, to dane zamieszczone w odpowiednich dokumentach wymienionych w przepisach tej gałęzi prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2009 r., I UK 77/09, LEX nr 558288).

W odpowiedzi na zarzuty apelującego wyjaśnić należy, że zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu niewątpliwie nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot je wydający (Oddział (...)) nie jest i nie był organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej, a tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W wyroku z dnia 25 lutego 2015 r., II UK 127/14 (OSNP 2016/11/143), Sąd Najwyższy stwierdził, że z przepisu § 20 pkt 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. nr 10, poz. 49 ze zm.) nie wynika, aby zawarte w zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, wystawionym według wzoru ustalonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Rp-7), dane miały wiążący charakter dla organu rentowego i nie podlegały kontroli tego organu przy podejmowaniu decyzji o przyznaniu świadczeń emerytalno-rentowych oraz ustalaniu ich wysokości. Zaświadczenie takie nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmioty wydające takie zaświadczenia nie są organami wykonującymi zadania z zakresu administracji państwowej, a tylko dokumenty wystawiane przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako organ uprawniony do przyznawania świadczeń z ubezpieczeń społecznych i ustalania ich wysokości ma zatem obowiązek dokonania kontroli przedłożonego zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (Rp-7) stanowiącego nie dokument urzędowy, a prywatny. Dokument taki pozwala zatem w postępowaniu przed organem rentowym stwierdzić okoliczności mające wpływ na prawo i wysokość świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Przy rozpoznawaniu wniosków o przyznanie świadczenia organ rentowy powinien rozważyć, czy zawarte w przedstawionych mu dokumentach dane wystarczają do podjęcia decyzji w kwestii prawa ubezpieczonego do dochodzonego świadczenia i jego wysokości. Jeśli nie - powinien zażądać dostarczenia brakujących dokumentów bądź wyjaśnić wątpliwości wynikające z analizy zawartych w nich informacji.

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy uznać należało, że zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, którym dysponował organ rentowy, nie było dokumentem urzędowym. Wobec czego organ rentowy winien był dokonać weryfikacji danych w tym zaświadczeniu zwartych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasadnie Sąd Okręgowy

przyjął, że (...), nie powinien być obciążony pełną odpowiedzialnością za przyznanie zainteresowanemu świadczeń emerytalnych w zawyżonej wysokości. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, iż jeżeli pobranie nienależnych świadczeń emerytalnych przez pracownika spowodowane było nie tylko błędem pracodawcy, ale i organu rentowego, nie może ów organ wydać decyzji zobowiązującej pracodawcę do zwrotu pobranych świadczeń (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 października 2015 r., III AUa 807/15, LEX nr 1927688; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 24 czerwca 2015 r., III AUa 206/15, LEX nr 1754022 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 maja 2014 r., III AUa 294/14, LEX nr 1477244).

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, iż na skutek omyłki księgowej, płatnik przekazał do organu rentowego zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 18 kwietnia 2001 r. z zawyżonym wynagrodzeniem zainteresowanego za październik 1970 r. Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego prowadzi do przekonania, że organ rentowy miał możliwość zweryfikowania błędnie wskazanego przez płatnika wynagrodzenia zainteresowanego za październik 1970 r. Organ rentowy nie uczynił tego jednak, przez co zaniechał swoich podstawowych obowiązków w zakresie kontroli i weryfikacji dokumentu prywatnego, jakim jest zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu.

Nie ulega wątpliwości, że organ rentowy miał możliwość zweryfikowania danych zawartych w zaświadczeniu. Organ rentowy winien był wyjaśnić, dlaczego akurat za październik 1970 r., płaca ubezpieczonego znacznie odbiegała od wynagrodzeń osiąganych przez niego w innych miesiącach objętych zaświadczeniem. Biorąc pod uwagę, że wysokość wynagrodzenia za pozostałe miesiące pracy ubezpieczonego były znacznie niższe, w żadnym okresie nie były nawet przybliżone do wysokości wynagrodzenia za omawiany miesiąc, organ rentowy powinien był już wówczas żądać od płatnika wyjaśnień odnośnie tego, z czego taka rozbieżność pomiędzy poszczególnymi kwotami wynikała, ewentualnie zażądać dokumentacji źródłowej, która pozwoliłaby na weryfikację przedłożonego przez ubezpieczonego zaświadczenia.

Nie można tracić z pola widzenia, że zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu było przedmiotem weryfikacji już przy ustalaniu kapitału początkowego, a następnie przy ustalaniu wysokości emerytury i wydawaniu decyzji o jej przyznaniu M. S.. Żaden z pracowników nie zauważył, że zaświadczenie to może być błędne, nie powziął wątpliwości co do jego prawidłowości. Dopiero w wyniku kontroli akt przeprowadzonej 10 lutego 2015 r. któryś z pracowników ZUS sam zorientował się, że poprzednio popełniono błąd. Chcąc ten błąd naprawić, zwrócono się go (...) (...) o ponowne przeanalizowanie wynagrodzeń M. S., ze zwróceniem uwagi na wynagrodzenie w październiku 1970 r. W piśmie z dnia 23 lutego 2015 r. (...) poinformowała organ rentowy, że w zaświadczeniu z dnia 18 kwietnia 2001 r. błędnie naniesiono kwoty wynagrodzeń, i jednocześnie przesłała nowe zaświadczenie z dnia 23 lutego 2015 r. z poprawnymi kwotami wynagrodzeń. Organ rentowy w konsekwencji wydawał decyzje o ponownym przeliczeniu kapitału początkowego ubezpieczonego, jak również decyzje o przeliczeniu emerytury. Dopiero w dniu 28 marca 2017 r. organ rentowy wydał decyzję zaskarżoną w niniejszym postępowaniu, na mocy której zobowiązał (...) (wcześniej (...) w S.) do zwrotu nienależnie pobranych przez M. S. świadczeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy chciał wykorzystać zaistniałą sytuację, by to na (...) przerzucić całą odpowiedzialność za zaistniałą sytuację. Postępowania takiego nie sposób uznać za dopuszczalne, zwłaszcza gdy organ rentowy miał świadomość, iż dokonał błędnej oceny dokumentu z dnia 18 stycznia 2001 r. – co wynika wprost z treści sporządzonej w dniu 13 lipca 2016 r. notatki kolegialnej: „jeżeli pracownik ZUS przyjmuje wskaźnik wysokości wynagrodzenia pracownika dochodzącego w wysokości 557,71% średniej płacy krajowej za rok 1970 i tego wskaźnika nie wyjaśnia, to popełnił błąd.” Niewątpliwie zatem organ rentowy miał świadomość, iż takie rozbieżności winny być weryfikowane.

Postępowania takiego nie można uznać za akceptowalne, zwłaszcza, gdy wziąć pod uwagę, że chodzi o organ administracji publicznej, który stosownie do treści art. 7 Kodeksu postępowania administracyjnego ma obowiązek stania na straży praworządności i podejmowania - z urzędu lub na wniosek stron - wszelkich czynności niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Ponadto, stosownie do treści art. 8 § 1 k.p.a., ZUS jako organ administracji publicznej ma obowiązek

prowadzenia postępowania w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej, kierując się zasadami proporcjonalności, bezstronności i równego traktowania. To od niego więc, a nie tylko od płatnika składek, należy oczekiwać postępowania zgodnego nie tylko z podstawowymi, ale i podwyższonymi standardami.

W świetle powyższych okoliczności, w sytuacji gdy organ rentowy niewątpliwie nie dopełnił ciążących na nim obowiązków w zakresie kontroli zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wystawionego przez płatnika, nie może teraz całą odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację obarczać płatnika składek i domagać się od (...) zwrotu nienależnie pobranych przez zainteresowanego M. S. zawyżonych świadczeń.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego były nieuzasadnione i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację organu rentowego w całości.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania uwzględniając wartość przedmiotu zaskarżenia – wartość dochodzonych przez apelującego świadczeń w kwocie 5.473,52 zł. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego należnych organowi rentowemu ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 4 przy uwzględnieniu § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Przy czym, sąd odwoławczy miał na uwadze, że przedmiot sporu nie mieści się w dyspozycji § 9 ust. 2 rozporządzenia i dlatego na podstawie § 20 rozporządzenia jako podstawę określenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika odwołującego się przyjął wartość kwoty, której zapłaty w niniejszej sprawie domagał się organ rentowy.

Beata Górńska Urszula Iwanowska Barbara Białecka